

# Jan Paweł II

---

## Sens pielgrzymowania do sanktuariów : przemówienie do plenarnego zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych : (Watykan, 25 czerwca 1999)

---

Salvatoris Mater 2/1, 330-332

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemówienie do plenarnego zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych<sup>28</sup>.  
(Watykan, 25 czerwca 1999)

## Sens pielgrzymowania do sanktuariów

[23] Czcigodni Bracia w biskupstwie, drodzy Bracia i Siostry!

1. Z radością spotykam się z wami na zakończenie obrad plenarnego zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. Wszystkich serdecznie witam, a dziękując wam za tę wizytę, wyrażam szczerze uznanie dla waszej pracy, którą służyte Stolicy Apostolskiej. Jestem szczególnie wdzięczy abpowi Stephenowi Fumio Hamao, przewodniczącemu Papieskiej Rady, za uprzejme słowa, jakie skierował do mnie w waszym imieniu.

W minionych dniach zastanawialiście się nad tym, jaką rolę w życiu Kościoła odgrywają pielgrzymki do sanktuariów. Jak już kiedyś powiedziałem, te miejsca modlitwy są „niczym kamienie milowe wskazujące drogę dzieciom Bożym wędrującym po ziemi” (homilia w Corrientes, Argentyna, 9 kwietnia 1987 r., n. 6: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 6/1987, s. 21). Przyglądając się tej bogatej rzeczywistości, widzimy wyraźnie, że są one wielkim darem Boga dla Kościoła i dla całej ludzkości.

2. Człowiek tęskni za spotkaniem z Bogiem, a pielgrzymki kierują jego myśli ku przystani, do której może zawinąć na szlaku swoich religijnych poszukiwań. Wraz z psalmistą może w nich wyśpiewać swój głód i pragnienie Boga: „Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza, za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody. W świątyni tak się wpatruję w Ciebie, (...) łaska Twoja lepsza jest od życia” (Ps 63 [62], 2-4).

W tych „oazach ducha” społeczność kościelna może zatem znaleźć klimat wybitnie sprzyjający rozważaniu słowa Bożego i sprawowaniu sakramentów, zwłaszcza pokuty i Eucharystii. Można w nich także przeżyć owocne doświadczenie wiary i okazać miłość braciom przez dzieła miłosierdzia i służby potrzebującym.

Z myślą o tym biskupi w różnych częściach świata otaczali zawsze opieką sanktuarium jako ośrodki głębokiej duchowości, w których wierzący ożywiali swą wiarę i wyraźniej uświadamiali sobie płynące z niej powinności w sferze społecznej, przez co czują się przynaglenni do tego, by w konkretny sposób uczestniczyć w stopniowym przekształcaniu świata w królestwo sprawiedliwości i pokoju, zapowiedziane w natchnionych słowach Izajasza: „Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. (...) Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. (...) Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze, bo kraj się napelni znajomości Pana, na kształt wód, które przepelniają morze” (Iz 2, 3-4; 11, 9).

<sup>28</sup> „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 20(1999) nr 11, 23-24.

Najgłębszym źródłem pokoju i solidarności między ludźmi jest pojednanie człowieka z Bogiem. Dlatego pielgrzymi winni znajdować w sanktuariach warunki sprzyjające modlitwie i milczeniu, które ułatwiają spotkanie z Bogiem i pozwalają osobiście odczuć ciepło Jego miłości. Takiego doświadczenia potrzebują zwłaszcza migranci, uchodźcy i wypędzeni, dotknięci cierpieniem i niesprawiedliwością; jego potrzebę odczuwają ludzie morza, pracownicy lotnictwa cywilnego, społeczności wędrownie i cyrkowcy; duchową pociechę czerpią z niego ci, którzy z różnych powodów żyją z dala od swoich bliskich.

3. Ludzie przybywają do sanktuariów z różnym nastawieniem wewnętrznym. Wielu wiernych udaje się tam, aby przeżyć chwile intensywnej modlitwy i kontemplacji oraz głębokiej odnowy duchowej. Inni odwiedzają sanktuaria sporadycznie z okazji ważnych świąt. Jeszcze inni szukają w nich wyłącznie odpoczynku lub też udają się tam powodowani zainteresowaniami kulturalnymi albo zwykłą ciekawością. Zadaniem ordynariusza miejsca w przypadku sanktuariów diecezjalnych, a Konferencji Episkopatu [24] w odniesieniu do sanktuariów krajowych, jest wydanie stosownych zaleceń duszpasterskich, które pozwolą należycie zaspokoić oczekiwania wszystkich odwiedzających. Ważne jest, aby wszystkim została ukazana inicjatywa miłosierdzia Boga, który pragnie przekazać swoim dzieciom własne życie i dar zbawienia. W sanktuarium rozbrzmiewają słowa Chrystusa skierowane do „maluczkich” i „ubogich” świata: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28).

Jeśli zaś wśród nawiedzających sanktuarium są dzieci i młodzież, winno to skłaniać odpowiedzialnych duszpasterzy do zapewnienia im – we współpracy z całą społecznością kościelną – posługi jeszcze bardziej kompetentnej i dostosowanej do ich wieku.

4. Drodzy bracia i siostry, jesteśmy w drodze ku wielkiemu Jubileuszowi Roku 2000. W kontekście jubileuszowym pielgrzymka staje się szczególnie wymownym znakiem wędrówki, do jakiej powołany jest chrześcijanin, oraz zaangażowania, z jakim powinien obchodzić Jubileusz (por. *Incarnationis mysterium*, 7). Serdecznie dziękując każdemu z was za gorliwość i pasterską troskę, jaką okazujecie w codziennej pracy, powierzam wasze wysiłki wstawiennictwu Maryi Panny, czczonej i przyzywanej w licznych sanktuariach, które w wielu częściach świata są świadectwem Jej macierzyńskiej obecności pośród uczniów Chrystusa.

Wspólnotowe i osobiste spotkania z Maryją, „Gwiazdą Ewangelizacji” (*Evangelii nuntiandi*, 82), sprawiają, że wierni pragną stawać się tak jak Ona głosicielami „wielkich dzieł”, jakich Bóg nieustannie dokonuje w swoim Kościele. Niech Maryja pozwoli nam odczuć swoją macierzyńską obecność wśród ludu Bożego, który ma niebawem przekroczyć próg trzeciego tysiąclecia.

Z takimi życzeniami udzielam z całego serca Apostolskiego Błogosławieństwa wam wszystkim tutaj obecnym oraz waszym bliskim.

Przemówienie do Sióstr Służebnic Maryi Niepokalanej<sup>29</sup>.  
(Watykan, 6 lipca 1999)

### Niepokalana – doskonałym wzorem życia konsekrowanego

[...]

[745] 4. Najdroższe, Wy nazywacie siebie Siostrami Służebnicami Niepokalanej Maryi. A zatem w kim, jeśli nie w Najświętszej Maryi, możecie odnaleźć doskonały wzór życia konsekrowanego, przejmując z niego także jego wymiar dynamiczny? Tak, Maryja jest Niepokalana od pierwszej chwili swego istnienia, a zarazem stała się Ona „pełna łaski” wskutek zasług zbawczej Ofiary Syna, ofiary, z którą związała się Ona duszą i ciałem, idąc za Jezusem podczas całej Jego misji aż po mękę i śmierć na krzyżu.

Ziemskie życie Maryi jest drogą wiary, nadziei i miłości, przykładną drogą świętości, która poznała poryw słowa „fiat”, wielką radość „Magnificat”, kontemplacyjne skupienie w codziennym życiu, wytrwałość w noc Męki, aż po radość, dzieloną z Bożym Synem w promienny świt zmartwychwstania.

Żyjąc w codziennej bliskości z Najświętszą Maryją, znajdujcie, drogie Siostry, w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia niewyczerpane źródło nawrócenia, dojrzewania i świętości. Źródło, które bijąc stale w Was samych, popycha Was do głoszenia Chrystusa wszystkim ludziom i do dawania o Nim świadectwa z miłością - wszędzie tam, gdzie wzywa Was Opatrzność. [...]

Homilia w czasie mszy świętej w uroczystość  
Wniebowzięcia NMP<sup>30</sup>.  
(Watykan, 15 sierpnia 1999)

### Chwała Matki jest radością jej dzieci

[796] 1. „*Magnificat anima mea Dominum*”! (Łk 1, 46)

Kościół pielgrzymujący w historii jednoczy się dziś wokół hymnu radości Błogosławionej Dziewicy Maryi; wyraża swą radość i wychwala Boga, bo Matka Pana wchodzi triumfalnie do chwały niebios. W tajemnicy Jej Wniebowzięcia ukazuje się pełne i ostateczne znaczenie Jej słów,

<sup>29</sup> „La triaccia” 20(1999) nr 7-8, 745.

<sup>30</sup> „La triaccia” 20(1999) nr 7-8, 796-797.